

„Żniwa po staremu”

Na ten moment gospodarze czekali przez cały rok, pracując w pocie czoła i z mazołem obrabiając ziemię. Nadszedł czas żniw. Wieś opustoszała, życie przeniosło się bowiem na pola. Wkoło słychać odgłos kos ścinających pełne już kłody i gwar rozmów ludzi trujących się przy wiązaniu i zbiórce snopów.

Gdzieś w tle pracuje młockarnia, a w stodołach słychać stukot cepów o klepiska. Scena to jak z obrazka, wspomnienia, które ożyło 2 sierpnia w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu podczas „Żniw w skansenie”.

Żniwa w sierpeckim skansenie to każdorazowo ogromna liczba pokazów dawnych zajęć gospodarskich, w których zwiedzający biorą aktywny udział, kiermasz pieczywa, rękodzieła i produktów regionalnych, koncerty i inscenizacje zespołów folklorystycznych, warsztaty plastyczne dla dzieci w izbie szkolnej sprzed lat i wiele innych. Przy takim programie po prostu nie sposób się nudzić. Nie inaczej było podczas tegorocznej edycji tej cieszącej się od lat ogromnym zainteresowaniem imprezy. Wspaniała, słoneczna pogoda i delikatny wiatr wprawiały w dobry nastrój, sprzyjając spacerom i poznawaniu obrzędowości wsi mazowieckiej sprzed wieku. Wszędzie panowało niemałe poruszenie. Odwiedzający przyjrzeć się mogli sprzętom, których identyfikacja dla większości osób stanowi obecnie niemały problem. Odwiedzili tkaczkę trującą się przy drewnianych krosnach, gospodynie ubijające masło w kierzance, kiszące ogórki w glinianych garach i pęczkujące zioła, gospodarza wirującego śmietanę w centryfudze, ostrzającego kamienie młyńskie czy „mierzącego” zboże. Kowal, plecionkarz, garncarz i szewc opowiadali o swych, zapomnianych już dziś niestety, rzemiosłach. Wiejski krawiec szył natomiast ubrania dla pracujących przy żniwach, a sołtys doglądał robotników w polu. Członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy i zespołu Boczki Chełmońskie z Kocierzewa przygotowali widowiska obrzędowe odgrywane w zagrodach chłopskich. Zaprezentowali wiązanekę pieśni i tańców obrzędowych, zapraszając oglądających do wspólnej zabawy. Uwagę turystów przyciągały okalające chałupy pola, na których zaprezentowany został cały cykl prac żniwnych. Prześledzili ewolucję jaką przebyły maszyny żniwne od prostych sierpów, poprzez kosy i kosiarki konne, po używane od lat 60-tych XX wieku kombajny VISTULA. Dowiedzieli się też w jaki sposób dawniej przechowywano zboża i jak wyglądał proces wytwarzania mąki oraz kaszy. Poznawali przesady i obrzędy związane z wypiekiem chleba. Niejeden ochoczo zakasał rękawy, roboty było bowiem co niemiara. Uczestnicy imprezy uczyli się jak robić powrósła i wiązać nimi snopy, a niektórzy spróbowali swoich sił w koście. Oglądali także kultywowany dawniej w wielką pieczołowitością obyczaj strojenia przepiórki. Na ustawionym pod daszkiem z niezjętych kłosów kamieniu kobiety pozostawiały dla myszy i duchów pól nieco pokarmów, by te chroniły plony i zapewniły urodzaj w kolejnym roku. W izbie szkolnej dzieci brały udział w warsztatach wykonywania ozdób ze słomy, a na jednym z podwórzy pomagały w strojeniu wieńca dożynkowego. Podczas warsztatów „Jak to ze zbożem było?” najmłodszy prześledzić mogli całą drogę, jaką pokonywało ziarno nim stawało się chrupiącym bochenkiem. Ścięte kłosa młóciły z pomocą cepów, zboże odwiewały następnie we wialni, by wreszcie zmielić je na żarnach. Nic nie

mogło się zmarnować. Pozostała słoma przerabiana była w sieczkarni na paszę dla zwierząt. Na wędrujących skansenowską drogą spragnionych turystów czekała chłodna woda z miętą i kawa zbożowa, napoje którymi dawniej częstowano też żniwiarzy. Wiele osób nie odmówiło sobie przejażdżki bryczką po terenie ekspozycji.

Na stoiskach wystawców podczas kiermaszu znalazły się produkty rękodzieła, potrawy i napoje regionalne, a także szeroki wybór pieczywa. Na muzealnej scenie wystąpił zespół KURNA CHATA, porywając publiczność swoim żywiołowym koncertem. Wnętrza dworu szlacheckiego na nowo rozbrzmiały melodiami najpiękniejszych utworów muzyki klasycznej. Kapela Pana Jacka grająca przy karczmie witała natomiast zwiedzających skocznymi mazurami i oberkami. W intencji uczestników imprezy w zabytkowym kościele odprawiona została msza święta.

Ponad 3200 osób, które uczestniczyły w „Żniwach w skansenie” zabrało ze sobą wiele wspomnień, obiecując powrót na kolejne wydarzenia muzealne. A jest na co czekać. Już 29 sierpnia Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zaprasza osoby niepełnosprawne na obchody Mazowieckich Dni Osób Niepełnosprawnych. Konkursy dla dzieci i młodzieży, czy pokazy prac gospodarskich to tylko niektóre z wielu atrakcji, jakie skansen przygotował dla uczestników imprezy. A 6 września natomiast zachęcamy do udziału w kolejnej edycji „Wykopków w skansenie”. W programie wydarzenia znajdą się prezentacje jesiennych zajęć w polu i zagrodzie, kiermaszu ziemioplodów ze skansenowskich upraw, koncerty zespołów folklorystycznych i warsztaty dla najmłodszych. Już teraz warto zarezerwować sobie czas na wizytę w sierpeckim skansenie, w miejscu poza czasem...

Jarosław Asztemborski
Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu